

KRLD jest zalewana antyrządową propagandą

1 stycznia 2018

Stanom Zjednoczonym zależy na obaleniu północnokoreańskiego reżimu, lecz wywołanie wojny będzie oznaczało wejście w konflikt z Chinami i Rosją. Lepszym i sprawdzonym na przestrzeni dekad rozwiązaniem jest wysłanie agentów i podburzanie społeczeństwa przeciwko władzy.



Każdego roku z Korei Północnej ucieka około tysiąc ludzi. Wielu z nich opowiada o fatalnych warunkach życia i decyduje się prowadzić działalność wymierzoną przeciwko Pjongjangowi, aby pomóc uwolnić się swoim rodakom z rąk dyktatury. Angażują się np. w działalność propagandową dostarczając artykuły informacyjne, które w Korei Północnej są zakazane.

Amerykańska organizacja Human Rights Foundation prowadzi działalność na rzecz ochrony praw człowieka na całym świecie. Na jej celowniku znajduje się kilkanaście państw, wśród nich jest również Korea Północna. HRF nie ukrywa, że chce doprowadzić do obalenia północnokoreańskich władz. Organizacja współpracuje z uciekinierami, którzy na różne sposoby przemycają antyrządową propagandę.

Do Korei Północnej dostarczono w sumie około 10 tysięcy pendrive'ów oraz jeszcze większą ilość ulotek i artykułów prasowych. W nadchodzących miesiącach aktywiści mają zamiar dosłownie zalać kraj swoimi materiałami informacyjnymi. Pjongjang bardzo aktywnie walczy z przemytem i próbuje się upewnić, że mieszkańcy nie otrzymują żadnych wiadomości z zewnątrz. Zachód postrzega mieszkańców Korei Północnej jako główną siłę, która jest w stanie zaprowadzić zmiany w swoim kraju bez konieczności wywoływania wojny, a antyrządowa propaganda ma zmusić ich do myślenia i kwestionowania propagandy Pjongjangu.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: [Telegraph.co.uk](https://www.telegraph.co.uk)

Ilustracja: Pixabay.com (CC0)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)